

Słowiańska symbolika wschodu i zachodu

27 października 2019

Specjalne wartościowanie wschodu i zachodu widoczne jest w wielu wierzeniach. Badacz kultury ludowej Bułgarii Christo Wakarelski zwraca uwagę, że na tym terenie rozpowszechnione było przekonanie, iż ziemia jest „płaska jak taca”. Owa taca posiadała dwa końce jeden na wschodzie, a drugi na zachodzie.

Z symboliką stron świata nierozzerwalnie związana była symbolika ruchu, a przede wszystkim typowego dla obrzędów ruchu prawoskrętnego. To droga Słońca stanowiła wzorzec ruchu praktycznie we wszystkich działaniach rytualnych. Należy pamiętać, że Słońce rozpoczyna swą wędrówkę na wschodzie, biegnie przez południową stronę nieba i kończy wędrówkę na zachodzie. Biorąc przykład z najjaśniejszej gwiazdy, ludzie krążyli w taki sposób, aby mieć zawsze środek okręgu po prawej ręce. Jest to tak zwany ruch za Słońcem. Wybitny polski badacz kultury słowiańskiej Kazimierz Moszyński nie stwierdza jednak jednoznacznie, że owa szczególna reguła odzwierciedlała drogę Słońca. Píše on, że „ruch prawoskrętny może wywodzić się od tej zdecydowanej przewagi, jaką ma strona prawa nad lewą w wierzeniach, magii, kulcie i w ogóle w całym religijnym życiu ludzkości”.

Nie da się ukryć, że strona prawa i lewa odgrywały istotną rolę w różnego rodzaju praktykach (także magicznych) i działaniach ludzi. Były przy tym jednoznacznie wartościowane: prawa – pozytywnie, lewa – negatywnie.

To wartościowanie przetrwało do dzisiaj chociażby w licznych przesądach, chyba każdy z nas wie, że z łóżka należy wstać prawą nogą, gdyż rozpoczynając dzień od lewej strony, narażeni jesteśmy na pecha i zły nastrój.

Dla Słowian opozycja strony lewej i prawej była także

odpowiednikiem opozycji żeńskiej i męskiej. Tutaj jako dobry przykład może posłużyć barania łopatka używana podczas wróżenia przez Słowian południowych. Na jej powierzchni wyróżniano szereg punktów i pól. Najważniejszymi były właśnie strona prawa nazywana męska i strona lewa nazywana żeńską. Na stronie prawej znajdował się punkt nazywany „mózgiem męskim” a na lewej punkt nazywany „mózgiem żeńskim”.

Wśród wyobrażeń pierwotnych ludów powszechnym było uznawanie wschodu za stronę dobrą, a zachodu – za złą. To zróżnicowanie znalazło także odbicie w codziennych czynnościach, które do dnia dzisiejszego są przez niektórych praktykowane. Przestrzegano, by leżeć głową ku wschodowi, gdyż „dobrze jest tak spać”. Przeciwnie postępowano ze zmarłymi, bowiem ich układano głową ku zachodowi, co symbolizowało, że ich życie na ziemi też już zaszło, czyli skończyło się. Na tej podstawie opiera się wierzenie, że dusze zmarłych „zachodzą” wraz ze Słońcem, które znikając za widnokręgiem, schodzi w podziemia.

Zachód i wschód to przełomowe części doby, przejścia dnia w noc lub nocy w dzień. Należy pamiętać, iż złe moce ujawniały swe siły przede wszystkim po zmroku, a natomiast słabły wraz z pierwszym porannym promykiem Słońca.

Źródło: Slawoslaw.pl